



▲ W Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie można zrobić badanie krwi na zawartość cholesterolu. Chociaż kosztów tego zabiegu nie pokrywa żadna ubezpieczalnia, w karwińskiej Stacji analizę wykonuje się bezpłatnie. W ciągu ostatnich 3 lat z usługi tej skorzystało ponad 1700 klientów. Jak twierdzi MUDr Marta Pryszczowa, cieszyć może fakt, iż wyniki analizy wiele osób skłoniły do zasadniczej zmiany sposobu odżywiania się i stylu życia. Na zdjęciu: Do analizy "cholesterolowej" wystarczy niewielka próbka krwi...  
Fot. JERZY KUBIENKA

OTO JEST PYTANIE:

## Zaufanie czy nieufność

PRAGA (zk) - Gabinet Václava Klause (ODS) zwrócił się do parlamentu o wotum zaufania. Wniosek ten został wczoraj przyjęty przez członków rządu jednogłośnie.

Obecna, 11. sesja Izby Poselskiej Parlamentu RC wznowi obrady w najbliższy wtorek. Klub poselski opozycyjnej Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej zapowiedział już, że zamierza wystąpić z wnioskiem o głosowanie nad wotum nieufności dla rządu.

W przypadku głosowania nad wotum zaufania wobec rządu potrzeba zwykłej większości obecnych w czasie głosowania posłów. Dla wyrażenia wotum nieufności niezbędna jest większość posłów 200-mandatowego parlamentu, a więc 101.

W parlamencie mówi się, że rząd może nie uzyskać większości w głosowaniu nad wotum zaufania; w takim przypadku gabinet musiałby podać się do dymisji. Zwraca się uwagę na determinację, z jaką lider KDU-CSL Josef Lux dąży do dymisji premiera Klause oraz na spory wewnątrz ODS, w której przeciwnikiem Klause jest minister spraw zagranicznych Josef Zelenec.

## KIEDY RUSZY BUDOWA AUTOSTRADY D47?

### Później, niż planowano

OSTRAVA (h) - Budowa autostrady D47 może opóźnić się z powodu cięć w budżecie - poinformowała "Svoboda". Finanse na rozwój sieci autostrad mają być bowiem zredukowane o połowę.

Jeden z odcinków autostrady (mającej zresztą tyle samo zdecydowanych zwolenników, co zagorzałych przeciwników) prowadzić miał z Ostrawy-Gruszowa przez Pudiów, Stary i Nowy Bogumín do Wierzníowic, gdzie autostrada przekroczy granicę czesko-polską. Budowa autostrady z Ostrawy (ul. Rudná) do Gruszowa miała się rozpocząć już w grudniu br.

Najnowsze sygnały wskazują jednak na to, że rozpoczęcie tej niezwykle kosztownej inwestycji może opóźnić się nawet o siedem lat. Dla zwolenników autostrady, m. in. członków Stowarzyszenia ds. Budowy Autostrady D47 zrzeszającego ponad 20 dużych

## POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, nad ranem mgły, miejscowo przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 21-25 st., nocą 9-5 st. C.

PIĄTEK - Wzrost zachmurzenia do umiarkowanego, lokalne opady deszczu z możliwością wystąpienia burz. Temperatura w dzień 24-28 st., nocą 14-10 st. C.

## XV IGRZYSKA LEKKOATLETYCZNE POLSKICH SZKÓL PODSTAWOWYCH

# Uczniowie, na start!

TRZYNIEC (kor) - Z ponad 500 młodych zawodników składał się barwny korowód, który wczoraj o godz. 8.15 okrążył płytę trzynieckiego stadionu przy ul. Lešnej, by otworzyć w ten sposób jubileuszowe XV Igrzyska Lekkoatletyczne Uczniów Polskich Szkół Podstawowych w RC. Tym razem organizatorami tej największej letniej imprezy sportowej polskich zaolziańskich podstawówek byli gospodarze - 2. PSP w Trzyńcu-Tarasie, wspólnie z Miejskowym Kołem Macierzy Szkolnej i Sekcją Sportu i Turystyki ZG PZKO.

W Igrzyskach, które tradycyjnie już organizowane są w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka, wzięło udział 26 szkół od Bogumina po Mosty. Wysłały więc swoich reprezentantów nie tylko pełne szkoły dziesięcioletnie, ale również małoklasówki. Warto dodać, że przyjechali do Trzyńca nie tylko zawodnicy, którzy postanowili walczyć o honor swoich szkół, ale również ich koledzy - kibice, którzy wraz z nauczycielami do ostatniego miejsca zapelnili kilka stadionowych trybun, by podtrzymać swoich lekkoatletów na duchu. Sledzili też zmagania inspektor szkolny Kazimierz Worek oraz rodzice zawodników.

Pierwszą zawodniczkę - najmłodszy sprinterzy, którzy zmierzili swoje siły na dystansie 50 metrów, stanęła na starcie o godz. 9.00, przedtem jednak odbyło się uroczyste otwarcie Igrzysk. Zainaugurował imprezę krótkim przemówieniem dyrektor szkoły-gospodarza, a zarazem główny kierownik imprezy, Roman Wróbel (pełnienia obowiązków jego zastępcy podjęła się Anna Jeżowa). Podziękował on m. in. sponsorom, bez których Igrzyska nie mogłyby się z pewnością odbyć z taką pompą, oraz poinformował uczestników i kibiców, że po raz pierwszy w tym roku przygotowane specjalne nagrody dla najlepszego zawodnika zawodów i dla zawodnika z najlepszym wynikiem. Uroczystość zakończyło zapalenie zniczu - tego aktu dokonał jeden z najlepszych zawodników ubiegłorocznych Igrzysk, Ryszard

Wania z 2. PSP w Trzyńcu, a jego koleżanka Basia Krzyżanek złożyła w imieniu młodych sportowców uroczyste przyrzeczenie.

Potem już rozpoczęły się sportowe zmagania. Startowano w kilku kategoriach wiekowych w biegach na krótkim i średnim dystansie, sztafecie, były skoki w dal i wżwyz, rzut piłeczką i pchnięcie kulą... Wyczyny młodych zawodników oceniali sędziowie z miejscowego klubu lekkoatletycznego pod wodzą sędziego klasy międzynarodowej Karla Obluka. Dodajmy, że przez cały czas towarzyszyła imprezie dobra muzyka (m. in. "We Are the Champions", czyli "Jesteśmy mistrzami" zespołu "Queen"), dwoił i troił się konfesyjerszy - Halina Kowalczyk, Włodzimierz Zawisza oraz niezmiernie wspaniałe sportowce zaolziański Jasio Konderla.

Najlepszymi sportowcami Igrzysk Lekkoatletycznych zostali Lenka Konieczna z Gródka i Michał Sikora z 2. PSP w Trzyńcu - oboje zajęli pierwsze miejsca w trzech dyscyplinach, najlepszym wynikiem Igrzysk może się pochwalić Jan Jursa z Jablonkowa, który pobiegł 60 m w czasie 7,2 sek.

## KARWIŃSKI KOMITET OBWODOWY SKUPIA 14 KÓŁ

### Wspólnie łatwiej

KARWINA (h) - Gospodarzem i współorganizatorem Festiwalu PZKO, który już w najbliższą sobotę ukoronuje obchody półwiecza Związku, jest Komitet Obwodowy PZKO w Karwinie.

Jak wspomina jego przewodniczący, Stanisław Kondziolka, komitet powstał już w roku 1965 w celu zjednoczenia wszystkich karwińskich Kół przed wielką imprezą z okazji 1000-lecia państwa polskiego.

"Spotkali się wtedy z inicjatywą frysztackich działaczy PZKO prezesi karwińscy i omówili imprezę, która odbyła się później w Amfiteatrze Frysztaćkim i była tak okazała, że wywołała gniew niektórych sekretarzy partyjnych. Dostaliśmy wtedy za swoje, ale idea komitetu pozostała. Wtedy jeszcze Koła karwińskie - mam na myśli samodzielne miasto Karwinia, a nie dzisiejszą wielką Karwinę - były bardzo aktywne i wiele liczebne. Dziś sytuacja jest skrajnie odmienna - starej Karwiny już nie ma, zachowała się tylko nazwa, która obejmuje te wszystkie miejscowości, których jeszcze nie dożyły pochłonięta kopalnia" - mówi Stanisław Kondziolka.

Komitet Obwodowy skupia dziś

14 Kół PZKO - oprócz 11 karwińskich (Frysztać, Raj, Darków, Stare Miasto, Łąki, Henryk, Nowy Jork, Sowiniec, Centrum, Granice, Nowe Miasto) także Koła w Piotrowicach, Markłowicach i w Stonawie. Koło w Solcy już się niestety rozwiązało. "Oczywiście suwerenność poszczególnych Kół została w pełni zachowana, są jednak sytuacje, kiedy warto nad problemami zastanowić się wspólnie, w szerszym gronie. Jest też dzięki komitetowi lepszy przepływ informacji.

ciąg dalszy na str. 2

## POCIĄGIEM Z BOGUMINA DO CHALUPEK ZA 10 KORON!

### Na moście bez ograniczeń

BOGUMIN (h) - Od kilku już dni most graniczny na Odrze miał być zamknięty dla ruchu kołowego. Taką właśnie informację uzyskaliśmy na początku ubiegłego tygodnia, taką też wiadomość podało radio i inne gazety.

Okazuje się jednak, że most nadal jest otwarty, normalnie pracują urzędy celne i paszportowe. Tyle tylko, że ruch samochodowy jest jak gdyby w ostatnich dniach ciut mniejszy. Kolejny termin rozpoczęcia remontu kapitalnego mostu łączącego Stary Bogumín i Chalupki - 2 lipca - też nie jest jeszcze, jak się dowiedzieliśmy, ostateczny.

Jak poinformowano nas w wydziale policji ds. cudzoziemców w Boguminie, ruch na granicy odbywa się normalnie. "Proszę dowiadywać się pod koniec miesiąca, może będzie coś nowego. Dopóki nie wpłynęła oficjalna decyzja o zamknięciu mostu lub ograniczeniu ruchu, nic bliższego nie możemy powiedzieć" - poradzono nam.

Zapowiadany od pewnego czasu remont mostu niepokoi zarówno pracowników służb granicznych, jak i handlowców, którzy prowadzą swoje znakomite prosperujące interesy po obu stronach granicy. "Nie ulega wątpliwości, że obrót w sklepie będzie po zamknięciu mostu o wiele niższy" - powiedziała nam ekspedientka w jednym z sklepów prowadzących sprzedaż artykułów żywnościowych i alkoholu na rynku w Starym Boguminie. "Nie rozumiem też, dlaczego o zamknięciu mostu zaczęto mówić właśnie przed początkiem sezonu letniego, a nie na przykład wczesną wiosną".

Most graniczny przez Odrę liczy już sobie 120 lat. Korzystając z niego zarówno piesi i rowerzyści, jak i samochody osobowe oraz ciężarówki. Kiedy most w związku z zapowiadanym remontem zostanie zamknięty, samochody kierowane mają być na

ciąg dalszy na str. 2

## DO POCHODU Z HISTORYCZNYM SZTANDAREM

### Harcerze na Festiwal PZKO

Jedną z organizacji, która wraz z PZKO-wcami wybiera się na Festiwal, jest Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej. Harcerstwo chce swoim udziałem w Festiwalu, a zwłaszcza w pochodzie festiwalowym, zaznaczyć swą obecność na Zaolziu, zademontrować wartość organizacyjną i przedstawić się także tym wszystkim, którzy o harcerstwie jeszcze nie słyszeli... Harcerze pomaszczą w pochodzie w osobnej, zwartej, umundurowanej grupie, z historycznym sztandarem harcerstwa karwińskiego na czele. Festiwal rozpocznie się dla nich wcześniej, bo już o godz. 10.30 zbiorą się na boisku szkoły w Nowym Mieście, by jeszcze przećwiczyć razem sztyk marszowy.

Festiwal będzie też dla nich znakomitą próbą sprawności organizacyjnej, patroli harcerek i harcerzy bowiem będą ze skarbankami zbierały datki na Fundusz Sztandardowy (jak już "GL" informował, w związku z trwającymi pracami mającymi na celu ufundowanie nowego sztandaru HPC). Każdy z darczyńców, niezależnie od wysokości ofiarowanej sumy, otrzyma plakietkę z miniaturką przedniej strony projektowanego sztandaru. Harcerze otworzą też koło amfiteatru typowe właśnie dla nich stoisko pod siatką maskującą. Tam też wystawiona będzie główna skarbanka, do której można będzie składać datki. Oby tylko pogoda była dla harcerzy - i wszystkich uczestników Festiwalu - łaskawa! (mus)

## ATRAKCYJNY LEKSYKON PZKO DO KUPIENIA JUŻ NA FESTIWALU

### Publikacja, którą trzeba mieć

Niezwykle bogatą i ważną, wprost najważniejszą dla zaolziańskich Polaków pracę, pracę dla utrzymania polskości wykonał i nadal wykonuje Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Nikt rozsądny nie może tego negować. Ci, którzy żyją, uświadamiają to sobie w stopniu większym lub mniejszym. Tę wiedzę należy jednak przekazywać także potomnym, również i tym, którzy żyją z nami, lecz nie należą do naszej społeczności.

Zawierają ją po części i dotychczas wydane z okazji poszczególnych jubileuszy Związku monografie, ale sposób ich realizacji, ich zamysł są takimi, by objąć działalność PZKO-wską raczej w sposób globalny, uo-

gólniony, toteż nie dawały one całościowego obrazu terenu związkowego, jego zróżnicowania, bogactwa działalności.

Zrodził się jednak pomysł inny, bardzo szczęśliwy, zrealizowany znakomicie przez panię Martynę Radońską-Obrusnik i Otylię Tobiłową, by z okazji 50-lecia naszego Związku wydać publikację zupełnie odmienną, taką, która byłaby jakby mapą PZKO-wskiego terenu, uwidaczniającą wszystko, co w nim się działo i dzieje.

Powstał Leksykon PZKO, wspaniale wydany, w twardej, lśniącej okładce, na kredowym papierze, z mnóstwem zdjęć i niezwykle bogactwem wiadomości. Jest tu prawie

wszystko, a więc koła PZKO, ich charakterystyka, działalność, dokumentowana także fotografiami, są tu biogramy zasłużonych PZKO-wców, nieżyjących na ogół (z wyjątkiem Władysława Niedoby - niech Mu Pónbóczek do stoków zdrowia), opisy zespołów, imprez, wydawnictw itd. itd. Kto dzisiaj wie, co to była Apokalipsa, kim był Józef Burek, jakie mamy Memorialy, co i kiedy śpiewała "Melodia", jaka była baza członkowska w poszczególnych okresach dziejów PZKO-wskich, jej struktura wiekowa i socjalna, jak działały biblioteki związkowe?... To wszystko tutaj jest. A zatem jest to źródło nad wyraz bogate, przedstawione atrakcyjnie, napisane językiem

zwięzłym i klarownym, wypelnione faktami. Wydawca, Zarząd Główny PZKO, traktuje Leksykon jako publikację otwartą, która może, a nawet powinna być uzupełniana, wzbogacana, nie ma bowiem książek doskonałych. Formuła leksykonu na to pozwala, toteż należy ją uznać za mądrą i funkcjonalną.

Jednym słowem jest to pozycja tego typu i rangi, że powinna się znaleźć w każdym domu i każdego domu będzie ozdoba. Jej cena promocyjna, festiwalowa wynosi 150 koron. Śmiesznie mało, jak na ten typ wydawnictwa i jakość jego realizacji.

Gratulacje dla wydawcy i realizatorów.  
DANIEL KADLUBIEC



● Z POLSKI

◆ O powrót do Ewangelii w procesie jednoczenia Europy apelował we wtorek papież Jan Paweł II w homilii podczas gnieźnieńskiej mszy z okazji milenium męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. W ośrodku do prezydentów Litwy, Niemiec, Polski, Republiki Czeskiej, Słowacji, Ukrainy i Węgier podkreślił, że żadnego kraju, nawet słabszego, nie można pozostawić poza wspólnotą europejską. Wczoraj na Jasnej Górze w Częstochowie papież w prywatnej modlitwie modlił się za Ojczyznę, Kościół i świat.

◆ Rada Miasta Zakopanego zatwierdziła wczoraj - na parę godzin przed wizytą Jana Pawła II - nowy herb miasta. Zamiast żelaznej szlaby trzymanej przez dwie parę kotwicznych kleszczy symbolami miasta pod Giewontem stały się dwa skrzyżowane Klucze Piotrowe wbite w trójkął z krzyżem na wierzchołku.

◆ Z udziałem wicepremiera Mirosława Pietrewicza i przedstawicieli Polonii argentyńskiej odbędzie się dzisiaj w Kancelarii Rady Ministrów w Warszawie inauguracja polskich obchodów 100-lecia osadnictwa polskiego w Argentynie.

UDANY DZIEŃ PZKO NA OPOLSZCZYŹNIE

# Zaolziańskie prezentacje

Na zaproszenie Opolskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego białowieska delegacja ZG PZKO, wita w ub. piątek i sobotę na Opolszczyźnie delegacja z Przemyśla, w której skład weszli prezes Jerzy Czup oraz członkowie Przemysłu Jerzy Taraba i Józef Wierzoń.

W piątek z przedstawicielami PZKO spotkał się wojewoda opolski R. Zembaczyński. W sobotę natomiast Zaolziańczycy gościli w Kędzierzynie-Koźlu na obchodach "Dnia PZKO".

Przed południem odbyła się sesja popularnonaukowa o środowisku Polaków w Czechach. Z przyzwockimi wystąpił na niej J. Czup i J. Wierzoń. Po południu otwarto w Miejskim Ośrodku Kultury wystawę artystów-plastyków z Zaolzia, zaś w bibliotece wystawę ex librisów Zbigniewa Kubeczki. Odbyła się też biesiada literacka z zaolziańskimi literatami, Gustawem Sajdkowem i Janem Pyszką.

Pod wieczór na kozielskim rynku wystąpił zespół folklorystyczny "Suszanie" działający pod kierownictwem Janiny Rzyman, Laureatka "Śląskiego Śpiewania", Beata Czendlik, zaśpiewała z towarzyszeniem kapeli pieśni śląskie.

Zaolziańskie prezentacje zakończyli, odnosząc duży sukces, finaliści V Festiwalu Piosenki Dziecięcej - Tomasz Suchanek, Pawlina Baron i zespół "Anki" z Hawierzowa-Białowieskiego, który prowadzi Lidia Paw-Biedowicz. (J.W.)

● GŁOSY ● OPINIE ● POLEMIKI

## Ignorancja i niezrozumienie

We wtorek 27 maja odbyło się w Karwinie-Frysztacie Zgromadzenie Delegatów spółdzielni "Jednota-Jedność". Nie bez echa przejdzie ono do historii. Likwidacja polskiego członu w nazwie - "Spółdzielnia Spożywców" - nie przyniesie chluby ani tym, co zmianę zainicjowali, ani też obecnym na Zgromadzeniu delegatom. Był to prawdziwy pokaz cynicznej nietolerancji i niezrozumienia problematyki narodowościowej w Republice Czeskiej!

Od dawna było wiadomo, iż nowa ekipa na czele spółdzielni natchniami po tzw. aksaminnej rewolucji z premedytacją i systematycznie będzie dążyła do zatarcia wszelkich polskich śladów. Już wówczas władze spółdzielni miały pełną świadomość bezkarności i zdawały sobie sprawę, że wszelkie protesty polskiego społeczeństwa nic tu nie pomogą. Obowiązujący do tej pory statut spółdzielni celowo i systematycznie nie był przestrzegany:

1. W czasach działalności nowej ekipy nie pojawił się w druku żaden statut po polsku, chociaż nawet komuniści na to pozwalali.
2. We wszystkich informatorach wyrugowano bezpodstawnie wszelką dwujęzyczność.
3. Cynicznie i bezprawnie opuszczano we wszelkiej korespondencji polski człon "Spółdzielnia Spożywców".
4. Bezpodstawnie nie dotrzymywano obowiązującego statutu, wydając materiały propagacyjne bez polskiego członu.
5. Szczytem bezczelności było zamawianie płatnych ogłoszeń czy reklam tak okaleczonej nazwy spółdzielni.

Kiedy zaczęto wskazywać na te bezprecedensowe nadużycia statutowe, kierownictwo spółdzielni podało wniosek kompletnej likwidacji polskiego członu. Umotywowanie tego czynu mogliśmy przeczytać w "GL" z 17 maja br. Krytykującego zaś okrzyknęto, że jątrzy i sieje zamęt nacjonalistyczny. W czasie obrad Zgromadzenia natomiast nazwano go osobą nie zrównoważoną, pilnującą własnych, osobistych interesów. Niestety, nie sprzecywano jakich! Nie uznano nawet za stosowne odnieść się do takich wywodów czy wytłumaczyć delegatom, dlaczego tak postępowano!

Najżałośniejszym akcentem ignorancji i fraszki był wniosek pani prezes, by nawet nie czytać "Listu Rady Polaków w RC do Zgromadzenia Delegatów". Stwierdzono, że "jest to niewybredna ingerencja jakiejś grupy ludzi w sprawy organizacyjne spółdzielni". To, sądzę, nie wymaga komentarza.

No cóż, po tak wysoce fachowym pokazie arogancji "demokratycznie" przegłosowano wniosek o likwidację polskiego członu. Pierwszy etap zacierania polskich śladów przeszedł niechlubnie do historii. Teraz przyjdzie chwilę oczekiwać, by wyrugować jeszcze ostatni ślad polskości w nazwie firmy - człon "Jedność". Choćby tylko z tak błahego powodu, jak polska pisownia i znaki diakrytyczne...

Wynik na pewno usatysfakcjonuje "prawdziwych patriotów czeskich", którzy tak demonstracyjnie zmanifestowali swoją liczącą przewagę. Za minione pogwałcenie statutu nikt nie odpowie. Zwycięzcy się nie pyta, dlaczego tak uczynił. Historia pokaże jednak, iż nie przyniosło to spodziewanej chluby!

JÓZEF KULA, Stanisławice

STONAWSKI FESTYN:

## W rodzinnej atmosferze

Remont Domu PZKO w Stonawie przysporzył wielu kłopotów. Tradycyjnie organizowane tam imprezy musiały zostać przeniesione w inne miejsce.

Również festyn, urządzany przez Macierz Szkolną, szkołę i przedszkole oraz MK PZKO, musiał odbyć się w ub. sobotę w szkole na Holkowicach. Z powodu złej pogody z podwórka i ogrodu szkoły trzeba było niestety przenieść się do budynku.

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom wszystko udało się jednak jak najlepiej. Występ przedszkolaków i uczniów szkoły - przygotowany przez panie nauczycielki - odbył się w zatłoczonej sali gimnastycznej. Łzy wzruszenia zakreśliły się w wielu oczach. Po występie nastąpił szturm dzieci na kieszonki rodziców, było bowiem wiele atrakcji i

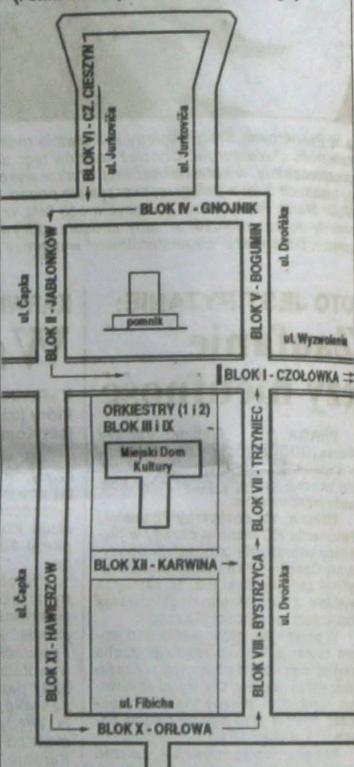
loteria. Dzieci bawiły się i swawolili, starsi odwiedzali bufet i bar, a także zwiędzali szkołę, do której kiedyś sami uczęszczali. Porównano dawne czasy z dniem dzisiejszym, wspomniano, gawędzono z dawno nie widzianymi znajomymi. Stonawski festyn nabrał rodzinnego, bardzo serdecznego wymiaru. Bawiono się do późnych godzin nocnych, a tylko konieczność zamknięcia szkoły z powodu włączenia o godz. 22.00 centralnego alarmu sprawiła, że festyn trzeba było zakończyć... (mus)

Sobotni Festiwal PZKO poprzedzi tradycyjny pochód, który ruszy o godz. 12.00 od Miejskiego Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście w stronę hali sportowej w Karwinie-Frysztacie. Zbiórka uczestników pochodu przewidziana jest na godz. 11.00, poszczególne bloki według obwodów powinny formować się zgodnie z zamieszczoną obok mapką.

FESTIWAL PZKO KARWINA

7. 6. 1997

(Formowanie pochodu festiwalowego)



## Na moście...

Dokończenie ze str. 1

przejścia w Sudicach, Szlizerowicach i Hacı, a także w Cz. Cieszyńcu. Piesi korzystają będą mogli z mostu bez ograniczeń. Remont, według początkowych informacji, miał się zakończyć do 20 września, w obecnej sytuacji termin ten jest już nieaktualny.

Granicę na Odrze w Starym Boguminie można również przekraczać pociągami, który cztery razy dziennie odchodzi z Nowego Bogumina. Jak się dowiedzieliśmy, od początku czerwca br. bilet z Bogumina do Chalupek kosztuje zaledwie 10 koron (z powrotem 1 zł). Bilety kupić można w kasach dworcowych lub bezpośrednio u konduktora pociągu. Dotąd także na tej trasie obowiązywały taryfy międzynarodowe, co sprawiało, że pociągi w obie strony kursowały puste, zaś podróżni korzystali z samochodów lub jeżdżących do granicy autobusów. Teraz - jak spodziewają się kolejarze - pasażerów nareszcie przybędzie.

## POŻEGNALIŚMY RUDOLFA KOBIEŁĘ Pasje życia

Dnia 15 maja zamikoło na zawsze serce mgr. Rudolfa Kobieli. Odszedł od nas serdeczny kolega, z którym dzieliłmyśmy wesołe i mniej pomyślne chwile - SLA-owskiego działania. Był całym sercem oddany malarstwu oraz śpiewowi. I tym właśnie pasjom poświęcał każdą wolną chwilę. Wracamo do Niego we wspomnieniach, kiedy to otoczony gromadką dzieci utrwalał na płótnie urokiwie krajobrazy pod Kozubową, Jaworowem, Czantorią.

Był zawsze pogodnym, rozważnym kolegą szczerze oddany sprawie SLA. Cieszył się każdą udaną imprezą tej wspólnoty. Po rozwiązaniu SLA wyraził chęć przynależności do Stowarzyszenia Artystów Plastyków - SAP. Zmógłby podstępnie chorobą nie mógł już jednak uczestniczyć w przedsięwzięciach tej organizacji. Miał jednak nadzieję, że przezwycięży chorobę i wtedy wszystko się zmieni... Niestety, los chciał inaczej. Zamikoł na zawsze piękny głos Rudka i wyszła Jego pełna beskidzkich kolorów paleta...

Inż. TADEUSZ WRATNY Karwinia

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

## Wspólnie łatwiej

Dokończenie ze str. 1

Możemy się nawzajem wspierać, a od czasu do czasu wspólnie organizować imprezy, ostatnio np. próbujemy wybudować nową tradycję imprezy folklorystycznej pn. "Maj nad Olzą", poza tym pomagamy trochę w przygotowaniu Festiwalu 50-lecia PZKO - mówi St. Kondziolka.

Karwińska PZKO-wska społeczność licząca przeszło 3500 człon-

ków wywiera niebagatelny wpływ na życie społeczno-kulturalne miasta. PZKO-wcy współpracują z polskimi przedszkolami, szkołami podstawowymi i średnimi, polskimi organizacjami - harcerzami, Macierzą Szkolną. Obecnie pomagają powołać do życia Komitet Gminny, który - zgodnie z uchwałami Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków - miałby zaktywizować i zjednoczyć całe tutejsze polskie środowisko.



▲ Rudolf Kobiela przed swymi obrazami. Fot. M. RADLOWSKA-OBRSNIK

● ● ● Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ● ● ● Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ● ● ●

### Z pustyni na Księżyc

Robot, którego NASA zamierza wysłać na Księżyc i Marsa, rozpocznie w tym miesiącu próby na pustyni Atacama w Chile.

Czterokołowy robot nazwany Nomadą, opracowany przez naukowców z uniwersytetu pittsburskiego, rozpocznie swoją 200-kilometrową wyprawę przez pustynię 12 czerwca, żeby uczeni mogli się zorientować, jak będzie się sprawował na innych ciałach kosmicznych. Pustynię Atacama wybrano celowo, ponieważ tamtejsze warunki najbardziej przypominają te, z którymi będzie miał do czynienia na innych ciałach niebieskich.

Aluminiowy pojazd, którego skonstruowanie kosztowało ok. 1,6 mln USD, poruszający się z prędkością około jednego metra na minutę, będzie potrzebował około 40 dni na pokonanie zaplanowanej drogi w porzekc pustyni. Będzie zdalnie sterowany za pośrednictwem satelitów z Pittsburga i Mountain View w Kalifornii.

Podczas prób przy użyciu kamery pokrywającej 360 stopni będzie potował na meteoryty i zbierał informacje dotyczące budowy geologicznej terenu.

### Propozycja nie do odrzucenia

Generał Nikolaj Kowalow, dyrektor rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa, zaapelował we wtorek w lokalnej telewizji moskiewskiej do swoich rodaków, szpiegujących dla innych krajów, by skontaktowali się z rezerwem na Lubiance i zostali podwójnymi agentami.

Zgłaszające się do nas, a później dalej bierzące pieniądze od swoich zagranicznych mocodawców - brzmiała niecodzienna propozycja rosyjskiego łowcy szpiegów. "W przeciwnym razie wszystkich was wyłapiemy, wcześniej czy później" - ostrzegł Kowalow.

Dyrektor FSB podał numer "gorącej linii" (224-00-35), pod który mogą dzwonić kandydaci na podwójnych

## "KIKULA" CZEKA NA TURYSTÓW Lato w Beskidach

Harcerski Ośrodek Turystyczny "Kikula" w Koszarzyskach już przygotowuje się do przyjęcia harcerzy i wczasowiczów, którzy spędzą tu obozy i kolonie wczasowe.

Piękna okolica, umożliwiająca wycieczki w prawie całe Beskidy (m.in. na Kozubową, Ostry czy Ślawnicę), przyciąga zresztą nie tylko harcerzy.

Jak dowiedzieliśmy się od gospodarza ośrodka, są jeszcze wolne terminy, w których można tu za-

mieszkać i odetchnąć świeżym powietrzem: do 10 czerwca, 17-18 czerwca, 23-26 czerwca, 21-23 lipca, 5-7 sierpnia i 24-31 sierpnia. Ośrodek dysponuje trzema budynkami, w których są kilkuosobowe pokoje, kuchnia, zaplecze sanitarne, a także jedną w pełni wyposażoną chatką, idealną dla dużej rodziny lub dwóch rodzin 3-4-osobowych. Bliższych informacji zasięgnąć można u Andrzeja Worka, Kojkownic 88, 739 61 Trzyniec 1. (B.P.)

### Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

agentów. W środę od rana, jak sprawdziła agencja Reutersa, "gorąca linia" była ciągle zajęta. "Oznacza to, że dzwoni mnóstwo osób" - wyjaśnił rzecznik FSB.

### Co kryją kresy

Astronomowie amerykańscy zakomunikowali o odkryciu nowej minipłany, krążącej na kresach Układu Słonecznego. Ich zdaniem, to nie nazwane jeszcze ciało niebieskie może być przedstawicielem zupełnie nowej klasy obiektów obiegających Słońce.

Jane Luu i jej koledzy z ośrodka astrofizyki w Cambridge (stan Massachusetts) oświadczyli, że obiekt, zarejestrowany jako 1996TL66, ma 490 km średnicy i jest dość masywny.

Krzyży on po bardzo wydłużonej orbicie eliptycznej, która w punkcie najbliższym Słońcu jest oddalona od niego o 35 jednostek astronomicznych. Jednostką astronomiczną (AU) jest to średnia odległość Ziemi od Słońca i wynosi 149,6 miliona kilometrów. Najodleglejszy punkt orbity mini-

planety znajduje się aż 130 AU od Słońca, daleko za orbitami Plutona i Neptuna, dwóch najdalszych planet Układu Słonecznego.

### Musicalowa Madonna

Madonna zasmakowała w musicalach filmowych - po sukcesie, jaki przyniosła jej "Evita", gdzie odegrała rolę zmarłej w wieku 33 lat Evy Duarte Peron, żony argentyńskiego dyktatora, kontrowersyjna aktorka i piosenkarka amerykańska wystąpi w filmowej adaptacji musicalu "Chicago", który obecnie w powodzeniem jest wystawiany na deskach Broadwayu.

Jak utrzymuje branżowy dziennik hollywoodzki "Daily Variety", Madonna wystąpi w towarzystwie Goldie Hawn. Obie panie zagrają role kobiet skazanych w latach 20. za zabójstwo. Ich proces Ameryka śledziła wówczas z zapartym tchem.

Jeszcze nie podano, kto będzie reżyserem musicalu. Natomiast wiadomo, że nakręci go wytwórnia "Miramax".



Aleksander J. Szkuta, wicedyrektor Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie specjalnie dla „Głosu Ludu”:

## Tak byliśmy wychowani

(Dokończenie)

■ Jak podaje folder reklamowy Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, w 1973 roku nastąpiło połączenie Polskiego Instytutu Historycznego, który prowadził studia wojskowo-historyczne, z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Natomiast w marcu 1988 dołączono do tych placówek Studium Polski Podziemnej 1939-1945. Panie dyrektorze, proszę opowiedzieć o tej instytucji.

- Studium Polski Podziemnej to była organizacja, która gromadziła wyłącznie dokumentację dotyczącą podziemia polskiego w latach okupacji. Powołano ją do życia w roku 1947. Studium posiadało cały zestaw książek na ten temat. I pisało własne dzieła traktujące o działalności podziemia polskiego. Osiem tomów tego jest. Tak więc kilka instytucji się łączyło: Polski Ośrodek Naukowy, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej, Polski Instytut Historyczny. Ten ostatni wszedł do tej całości jako samodzielny Oddział Ealing - pozostało po Sztabie Naczelnego Wodza. I oddział ten zaczął pisać obszerną pracę naukową pt. „Polskie siły zbrojne”. Jak dotąd wydał 6 tomów. Dwa tomy są ciągle nieskończone. Moja generacja stara się dokończyć to dzieło. Wierzę, że przed moim odejściem z tego świata, napiszemy te ostatnie dwa tomy.

■ Kto korzysta z tego bogactwa materiałów, dokumentów, opracowań?

- W różnych okresach różni ludzie przychodzili studiować „swoje” dokumenty. Była „fala” Żydów, bywali Amerykanie. Za czasów PRL-u od czasu do czasu przyjeżdżali naukowcy z Polski. Wiedzieliśmy z góry, co to za ludzie. Nierazko pod profesorów podsywiali się UB-ocy.

■ Jakie były wyniki ich pracy nad londyńskimi archiwami?

- Raz nam tylko sfalszowali historię przez wyrwanie kilku zdań z jakiegoś tekstu. To my to od razu ogłosiliśmy na Polskę i cały świat. Potem byli bardziej ostrożni. Dzisiaj przyjeżdża bardzo dużo Polaków. Młode pokolenie. Studują to i „odkrywają Amerykę”. Głównym naszym działaniem są archiwa. Ale mamy też bardzo ładne i chyba jedno z największych na Zachodzie muzeum wojska. Ekspozycja jest bardzo rzetelnie pokazana. Z niektórymi eksponatami wyjeżdżamy do muzeów francuskich, belgijskich, bywamy w Szkocji i innych regionach W. Brytanii. Ale - co chciałbym podkreślić - odwiedzamy nie tylko środowiska polonijne. Polak przyjdzie z sentymentu. Ale nam chodzi o to, żeby Brytyjczyków tym zainteresować. Przypomnieć im, gdzie i jak walczyliśmy, co tutaj robiliśmy. Anglicy nie, dzisiaj mówią, że to ich VIII Armia zdobyła Monte Cassino. A jak pan pojdzie do Muzeum Imperium w Londynie, to pan się dowie, że to jakiś an-



▲ Mgr Aleksander J. Szkuta.

gelski oddział zdobył to wzgórze. O Polakach w ogóle mowy nie ma. To to samo, jak według Francuzów przełęczę Samossiera nie zdobyli polscy szwoleżery, ale oddziały francuskie. Ponieważ byliśmy pod dowództwem brytyjskim, VIII Armii przypisuje się to zwycięstwo. Naturalnie jesteśmy czuli na tym punkcie i staramy się prezentować nasze zasługi w walkach z Niemcami na froncie zachodnim. Jedyną sprawą, którą Anglicy podają zgodnie z prawdą, jest odwaga Polaków w walce o przestworza, gdzie co trzeci pilot myśliwca był Polakiem. Tu trudno im ukryć, iż Polacy przyczynili się do tego, że Niemcy nie zdołali zdobyć Wysp Brytyjskich. O lotnictwie polskim więc pamiętają i często o tym mówią. Ale o reszcie nieśpiesznie.

■ Utrzymanie Instytutu i Muzeum musi bardzo dużo kosztować...

- Początkowo mieliśmy fundusze, ale z czasem skończyły się. Mamy trzy budynki. Ten, w którym znajduje się gmach Muzeum, który uważamy za główną siedzibę Instytutu, oraz jeden na Ealingu. Istotnie, utrzymanie tego wszystkiego kosztuje bardzo dużo pieniędzy. Wobec tego ludzie, a jest ich ponad setka - pracują tu honorowo. Tylko dwie osoby są na etacie i biorą za pracę pieniądze.

■ Panie dyrektorze, czy nie myśłano o przeniesieniu Instytutu i Muzeum do suwerennej Polski?

- Myślano. Ale przedkładałem myślenie. Jak pan się przejdzie po Europie Zachodniej, to prawie w każdej stolicy znajdzie pan podobne instytucje. W Londynie m. in. działa Niemiecki Instytut Kulturowy. We Francji jest angielski i amerykański. Słowem, poszczególne państwa w każdym dużym kraju na Zachodzie mają swoje własne instytucje, które robią ich propagandę. Dlaczego zatem my mieliśmy likwidować ten punkt, który jest największym ośrodkiem propagandy Polski na Zachodzie? Wszystkiego to pamiętki każdy tutaj może obejrzeć. W 1927 roku, zgodnie z testamentem W. Platara, wszystkie archiwa, które stworzył Polacy po powstaniu styczniowym w Muzeum Narodowym w Warszawie w Raperswilem w Szwajcarii - a były to wspaniałe zbiory - wyjechały do Polski. I co? W pierwszych dniach września 1939 roku wszystko poszło z dymem. Gdyby zostało w Szwajcarii, mogło się uratować. Dlatego olbrzymi ośrodek, który stworzyła Wielka Emigracja, tzw. polistopadowa, w Paryżu istnieje do dnia dzisiejszego? Bo jest ośrodkiem propagandy Polaków na Francję. My, jako tzw. druga emigracja, stworzyliśmy muzeum ośrodek propagandy Polaków na Anglię. To dlaczego mieliśmy go zlikwidować? A poza tym jakkolwiek instytucja naukowa czy

muzeum w Polsce zatrudnia po około 30 osób personelu i naukowców. Wszystkim trzeba płacić. A tutaj prawie wszyscy pracują za darmo, gdyż - że powtórzę ten fakt - tylko dwie osoby są naszymi etatowymi pracownikami.

■ Z czego więc utrzymują się pozostali?

- Pozostali to albo emeryci, albo ludzie, którzy przychodzą tu po pracy. Podobnie jak ja: pracowałem zawodowo poza Instytutem, o piątę opuszczałem biuro i przychodziłem do Instytutu Sikorskiego. Robiłem tak od 1964 roku. Rok w rok. Odkąd przeszedłem na emeryturę, nie przychodzę tutaj wieczorem, ale już przed południem. My tak byliśmy wychowani... W wojsku trzeba było stanąć do raportu, żeby pozwolił mi zrobić eksterminacyjną małą maturę. A zdążyłem przy tym - jak by nie było - być i pod Monte Cassino, i pod Anconą, i pod Bolonią, i skończyć podchorążówkę. Cała „Polska na kotłach”, jak nazywano jest popularnie wojsko Andersa, to byli ludzie przesiąknięci tą niesamowitą siłą, wolą, że musimy iść do Polski i dia niej pracować. Nikomu nawet do głowy nie przyszło brać za to pieniądze. Jak ktoś się od razu pytał: „ile?”, to ja na to, proszę pana, jakie ile? Albo pan chce coś zrobić dla pewnych idei, albo nie? Ja wiem, że pan musi żyć. Ale jak ja chciałem żyć, to poszedłem do angielskiego biura i tam pracowałem dla pieniędzy, a wieczorem przychodziłem do Instytutu popracować społecznie. Tak samo, jak wielu moich kolegów architektów, stomatologów itd.

■ Czy może pan określić liczbę prac naukowych, które zostały napisane w oparciu o te obzernie zbiory archiwaliów?

- Trudno mi się na ten temat precyzyjnie wypowiedzieć. Powiem inaczej. Wiem, że można by jeszcze sporo w oparciu o te zbiory napisać. Polecam każdemu magistrów. Doktorzy stoją na półkach, tylko przyjdź, wzięć, siedzieć i pisać.

■ Co uważa pan za największe rarytasy spośród dokumentów i księgozbioru, które zgromadzone w archiwach Instytutu?

- Na pewno takim rarytatem są umowy Sikorski - Majski, dalej dyplomy generałów, bardzo dużo starodruków z XVI - XIX wieków, bogaty zbiór poloników jednej z przyjaciółek Paderewskiego... Wie pan, wszystko, co tu zgromadzone, jest bardzo cenne, ma swoją ogromną wartość historyczną.

■ Prezydent Kwaśniewski będąc w Londynie odwiedził tylko jedną instytucję polską w Anglii. Był nią pan Instytut właśnie. Podobno środowisko polskie Londynu nie pochwalilo pana za udzielenie prezydentowi gościny?

- Wiemy, jakie zaplecze ma dzisiejszy rząd. Ale przepaszam bardzo. Polacy sami wybrali. Uznajemy to jako polski rząd. A że ten pan miał taką przeszłość? Zdejmy sobie sprawę, że - jakby nie było - 80 procent Polaków w okresie PRL-u miało takie lub inne przeżycia, miało swojego UB-eka i musiało siedzieć cicho, bo chciało żyć lub zapobiec wyrzuceniu rodziny z mieszkania. Wielu było takich, co to inaczej mówili niż myśleli. Można ich rozgrzeszyć. Nigdy nie byliśmy instytucją polityczną. Jesteśmy instytucją kulturalną. Każdy ma prawo do nas przyjeżdżać. Połowa ludzi, którzy tu pracują, przyszła Kwaśniewskiego powitać. Nie zmuszaliśmy nikogo.

Panie dyrektorze, dziękuję za rozmowę.

KAZIMIERZ SANTARIUS

## PROGRAM TV POLONIA

### PIĄTEK 6 CZERWCA

7.00 Panorama, 7.05 Drabina do Aniołów (film dok.), 7.20 Maraton zeglarski (rep.), 7.40 Przegląd prasy polonijnej, 8.00 Tytko Kaska (serial), 8.30 Wiadomości, 8.55 „Kancierz” (serial, 1/5), 9.50 Wizyta Jana Pawła II, Msza św. pod Krokwią i beatyfikacja M. Bernardyny Marii Jabłońskiej i M. Marii Karłowickiej (Zakopane), 12.50 Wiadomości, 13.00 „Biała wizytówka” (serial, 1/6), 14.00 Czy nas jeszcze pamiętasz?, 14.30 Rozmowa dnia, 15.00 Panorama, 15.20 Omówienie programu dnia, 15.30 Gościniec (mag. kultury ludowej), 16.00 Program publicystyczny, 16.30 Hity satelity (propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień), 17.00 Teleexpress, 17.15 Ala i As (dla dzieci), 17.30 Mazi w Gondolandi (język polski dla dzieci), 17.35 Tata, a Marcin powiedział... (przypowieści satyryczna), 17.45 Podróż do Polski (teleturniej), 18.15 „Przygody pana Michała” (serial), 18.45 Telewizyjne Wiadomości Literackie, 19.15 Pałec (mag. muz.), 19.40 Dobranocka, „Dzienne przygody Koziołka Matołka”, 20.00 Wiadomości, 20.30 „Biała wizytówka” (serial), 21.25 Nie bójmy się wiosny (koncert, 2), 22.05 Przebój za przebojem (pr. muz.), 22.25 Program na sobotę, 22.30 Panorama, 23.00 Studium parlamentarne, 24.00 Rozmawiamy (pr. poświęcony problemom ludzi decydujących się na emigrację), 0.50 Panorama, 1.00 „Przygody pana Michała” (serial), 1.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie, 2.00 Pałec (pr. muz.), 2.25 „Podróż do Polski” (teleturniej), 3.00 W centrum uwagi (pr. publicystyczno-informacyjny), 3.20 Teledzięk na życzenie, 3.30 „Biała wizytówka” (serial), 4.40 Nie bójmy się wiosny (koncert, 2), 5.20 Przebój za przebojem (pr. muz.), 5.40 Studio wizyty Jana Pawła II, 6.10 Studio parlamentarne, 6.30 Gościniec (mag. kultury ludowej).

### SOBOTA 7 CZERWCA

7.00 Program dnia, 7.05 Zaproszenie (pr. krajoznawczy), 7.25 Stanisław Zagajewski... (rep.), 7.40 Hity satelity (propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień), 8.00 Klub samolotnych serc, 8.20 Szafka (dla dzieci), 8.50 Wizyta Jana Pawła II, Msza św. u konsekracji kościoła na Krzepkowie (Zakopane), 11.50 Zwierzęta (pr. poradnikowy), 12.15 Ludzie listy piszą, 12.30 „Na roztoczańskich ziemiach” (film przyrodniczy), 13.00 Wiadomości, 13.15 Jacy? Tacy! (mag. reporterski), 14.15 „Dwa światy” (serial), 14.40 „Widger” (serial anim.), 15.15 Folkloriada 96 - Festiwal wina w Dijon, 15.45 „Pawlikowscy pod Jedrą” (film dok.), 16.30 Mówi się... (pr. poradnikowy), 16.50 Listy do telewidzów, 17.00 Teleexpress, 17.20 Sport: Międzynarodowe Zawody Jeździeckie CSIO, 18.30 Słodkie oczy (komedia polska), 19.40 Dobranocka: „Noddy”, 20.00 Wiadomości, 20.30 „Ostatni dzwonek” (film polski), 22.25 Program na niedzielę, 22.30 Panorama, 22.55 Studio wizyty Jana Pawła II, 23.25 Cafe „Fusy” (pr. satyr.), 23.50 Anna i wampir (film polski), 1.20 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki, 1.55 Sport: Międzynarodowe Zawody Jeździeckie CSIO, 3.00 Panorama, 3.30 „Ostatni dzwonek” (film polski), 5.20 Listy do telewidzów, 5.30 Studio wizyty Jana Pawła II, 6.00 Cafe „Fusy” (pr. satyr.), 6.25 Skarbiec (mag. hist.-kulturalny).

### NIEDZIELA 8 CZERWCA

7.00 „Słodkie oczy” (komedia polska), 8.05 Informacje Studia Kontakt, 8.20 Folkowe nuty, 8.45 „W krainie czarnosiężnika Oza” (serial anim.), 9.10 Zaproszenie (pr. krajoznawczy), 9.30 Pianista miesiąca (Aleksiej Sultanow), 10.00 Kuchnia polska, 10.20 Wizyta Jana Pawła II, Msza św. na Błoniach i kanonizacja św. Jadwigi (Kraków), 13.30 Piraci w tawernie (teleturniej), 14.00 U schyłku drugiego tysiąclecia (spotkanie z prof. Wiktoorem Zinem), 14.20 3 x 13 (pr. publicyst.), 14.50 Skarbiec (mag. kulturalno-historyczny), 15.20 Podwieczorek (pr. rozrywk.), 16.10 „Sławomir Mrozek przedstawia” (film dok.), 17.00 Teleexpress, 17.15 „Prawdziwe przygody prof. Thompsona” (serial anim.), 17.40 „Zaczarowany rower” (film polski), 19.15 A to Polska właśnie (pr. rozrywk.), 19.40 Dobranocka: „Zaczarowany ołówek”, 20.00 Wiadomości, 20.30 „Tajemnica puszczy” (film polski), 21.45 Wszystko się może zdarzyć (koncert Anity Lipnickiej), 22.10 Magazyn kulturalny, 22.25 Program na niedzielę, 22.30 Panorama, 23.00 Studio wizyty Jana Pawła II, 23.30 Sport: Gonitwy na Słuzewcu, 0.10 Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku, 1.00 Podwieczorek (pr. rozrywk.), 1.55 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki, 2.30 A to Polska właśnie (pr. rozrywk.), 3.00 Panorama, 3.30 „Tajemnica puszczy” (film polski), 4.50 Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku, 5.45 Studio wizyty Jana Pawła II, 6.15 Informacje Studia Kontakt, 6.30 3 x 13 (pr. publicyst.).

### PONIEDZIAŁEK 9 CZERWCA

7.00 Panorama, 7.15 Informacje Studia Kontakt, 7.30 „Sławomir Mrozek przedstawia” (film dok.), 8.30 Wiadomości, 8.40 Studio parlamentarne, 9.00 Gościniec (mag. kultury ludowej), 9.30 Ala i As (dla dzieci), 9.45 Mazi w Gondolandi (język polski dla dzieci), 9.50 Tata, a Marcin powiedział... (przypowieści satyryczna), 10.00 „Przygody pana Michała” (serial), 10.30 Przebój za przebojem (pr. muz.), 10.50 Przegląd prasy polonijnej, 11.15 Wizyta Jana Pawła II, poświęcenie nowej polikliniki kardiologicznej (Kraków), 12.20 Wiadomości, 12.35 „Tajemnica puszczy” (film polski), 13.45 „Pieśń dla Legionów i Narodu” (rep.), 14.10 Przegląd prasy polonijnej, 14.30 Rozmowa dnia, 15.00 Panorama, 15.20 Omówienie programu dnia, 15.30 „Maria Anto - Listy do przyjaciela” (film dok.), 16.00 „Serce za służą” (film dok.), 16.30 Sportowy tydzień, 17.00 Teleexpress, 17.15 Ciuchcia (dla dzieci).

17.45 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 18.15 Dajcie to na pierwszą stronę” (serial), 19.15 To mój blues (pr. muz.), 19.40 Dobranocka: „Czarny błysk”, 20.00 Wiadomości, 20.30 Kryptonim „Nektar” (komedia polska), 22.00 Przebój Kabaretu pod Egidą, 22.15 DTV (pr. satyr.), 22.25 Program na wtorek, 22.30 Panorama, 23.00 Studio wizyty Jana Pawła II, 23.30 Spożyczenia na Polskę (pr. publicyst.), 23.50 Labirynty kultury: Jama Michalikowa, 0.10 „Sala Muzyczna Uniwersytetu Wrocławskiego” (rep.), 0.35 Sportowy tydzień, 0.55 Panorama, 1.05 „Dajcie to na pierwszą stronę” (serial), 1.55 To mój blues (pr. muz.), 2.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 3.00 W centrum uwagi, 3.20 Teledzięk na życzenie, 3.30 „Kryptonim „Nektar” (komedia polska), 5.05 DTV (pr. satyr.), 5.20 Studio wizyty Jana Pawła II, 5.50 Serce za służą” (film dok.), 6.20 Spożyczenia na Polskę (pr. publicyst.), 6.40 Labirynty kultury: Jama Michalikowa.

### WTOREK 10 CZERWCA

7.00 Panorama, 7.10 Skarbiec (mag. hist.-kulturalny), 7.40 „Dajcie to na pierwszą stronę” (serial), 8.30 Wiadomości, 8.45 Szkoła na weselo (dla dzieci), 9.20 Wizyta Jana Pawła II, Msza św. i kanonizacja Bł. Jana z Dukli (Krosno), 12.35 Wiadomości, 12.45 „Kryptonim „Nektar” (komedia polska), 14.20 DTV (pr. satyr.), 14.30 Rozmowa dnia, 15.00 Panorama, 15.20 Omówienie programu dnia, 15.30 Historia - współczesność, 16.00 „Gruby” (serial), 16.30 Zaproszenie (pr. krajoznawczy), 17.00 Teleexpress, 17.20 Wizyta Jana Pawła II. Pożegnanie Papieża na lotnisku w Krakowie, 18.30 „Trapez” (serial), 10.25 Kuchnia polska, 19.40 Dobranocka: „Opowiadania Muminków”, 20.00 Wiadomości, 20.30 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (serial), 21.30 „Prawdziwa historia guzka” (film dok.), 21.50 Bohater w alfabetie, 22.25 Program na środę, 22.30 Panorama, 23.00 Studio wizyty Jana Pawła II, 23.30 Z ziem polskiej: „Kurs - Przyjdalek Dobry Nadziei” (film dok.), 23.50 Rozmowy, rozmówki (gość - ks. Wojciech Czarnowski), 0.30 Zaproszenie (pr. krajoznawczy), 0.50 Panorama, 1.00 „Trapez” (serial), 2.00 Bohater w alfabetie, 2.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 3.00 W centrum uwagi, 3.20 Teledzięk na życzenie, 3.30 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (serial), 4.25 „Prawdziwa historia guzka” (film dok.), 4.50 Z ziem polskiej: „Kurs - Przyjdalek Dobry Nadziei” (film dok.), 5.15 Kuchnia polska, 5.30 Studio wizyty Jana Pawła II, 6.00 Historia - współczesność, 6.30 Rozmowy, rozmówki (gość - ks. Wojciech Czarnowski).

### ŚRODA 11 CZERWCA

7.00 Panorama, 7.15 Zwierzęta (pr. poradnikowy), 7.30 Nie bójmy się wiosny (koncert, 2), 8.05 DTV (pr. satyr.), 8.30 Wiadomości, 8.40 Labirynty kultury: Jama Michalikowa, 8.40 „Maria Anto - Listy do przyjaciela” (film dok.), 9.30 „Gruby” (serial), 10.00 „Trapez” (serial), 11.00 Historia - współczesność, 11.30 Wiadomości tamtych lat - Stanisław Hadyna, 12.00 Wiadomości, 12.15 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (serial), 13.15 „Prawdziwa historia guzka” (film dok.), 13.35 Bohater w alfabetie, 14.10 Auto-Moto-Klub, 14.30 Rozmowa dnia, 15.00 Panorama, 15.20 Omówienie programu dnia, 15.30 Historia obyczajna, 15.50 Katalog zabytków: Tarnów - Katedra, 16.00 Kowalski i Schmidt, 16.30 Auto-Moto-Klub, 17.00 Teleexpress, 17.15 Szafka (dla dzieci), 17.45 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 18.15 „Koncert” (teatr TV), 19.15 100% live (pr. muz.), 19.40 Dobranocka: Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”, 20.00 Wiadomości, 20.30 „Ryś” (film polski), 21.55 Gwiazdy tamtych lat - Stanisław Hadyna, 22.25 Program na czwartek, 22.30 Panorama, 23.00 Ze służką na Ty (mag. artystyczny), 23.25 Sześć pieśni z Wyspińskim (pr. poetycko-muz.), 24.00 „Lenin z Krakowa” (film dok.), 0.30 Auto-Moto-Klub, 0.50 Panorama, 1.00 „Koncert” (teatr TV), 2.00 100% live (pr. muz.), 2.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 3.00 W centrum uwagi, 3.20 Wiadomości, 3.30 „Ryś” (film polski), 4.50 Gwiazdy tamtych lat - Stanisław Hadyna, 5.30 Kowalski i Schmidt, 6.00 Ze służką na Ty (mag. artystyczny), 6.25 Sześć pieśni z Wyspińskim (pr. poetycko-muz.).

### CZWARTEK 12 CZERWCA

7.00 Panorama, 7.30 Cafe Fusy (pr. satyr.), 7.55 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki, 8.30 Wiadomości, 8.40 Czaszy (mag. katolicki), 9.00 Historia obyczajna, 9.20 Katalog zabytków: Tarnów - Katedra, 9.30 Szafka (dla dzieci), 10.00 „Słodkie oczy” (komedia polska), 11.00 Rozmowy, rozmówki (gość - ks. Wojciech Czarnowski), 11.30 100% live (pr. muz.), 12.00 Wiadomości, 12.15 „Ryś” (film polski), 13.45 Galeria pod strzechą, 14.00 Kowalski i Schmidt, 14.30 Rozmowa dnia, 15.00 Panorama, 15.20 Omówienie programu dnia, 15.30 Credo (pr. redakcji katolickiej), 16.00 „Dreszcz” (rep., 3), 16.30 Przegląd prasy polonijnej, 17.00 Teleexpress, 17.15 „Tytko Kaska” (serial), 17.45 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 18.15 Telenowela I (odc. 1), 18.40 Tele trele, 19.15 Tak jak w kinie, 19.40 Dobranocka: „Kasztaniaki”, 20.00 Wiadomości, 20.30 Aleksander Scibor Ryński „Bliski nieznamy” (teatr TV), 22.05 Festiwal Gombrowiczowski, 22.25 Program na piątek, 22.30 Panorama, 23.00 Przegląd publicystyczny, 24.00 Pianista miesiąca (Aleksiej Sultanow), 0.35 Przegląd prasy polonijnej, 0.55 Panorama, 1.05 Telenowela I (odc. 1), 1.30 Tele trele, 2.05 Tak jak w kinie, 2.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 3.00 W centrum uwagi, 3.20 Wiadomości, 3.30 Aleksander Scibor Ryński „Bliski nieznamy” (teatr TV), 5.05 Festiwal Gombrowiczowski, 5.30 Źródła, 6.00 Przegląd publicystyczny.

Televizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.



▲ Niektóre z eksponatów Muzeum im. gen. Sikorskiego. Niemiecka maszyna do szyfrowania i odszyfrowywania „Enigma” (zagadka). Na sposób złamania jej skomplikowanego szyfru wpadli już w latach 1932/1933 polscy specjaliści kryptolodzy. W roku 1939, tuż przed wybuchem wojny, o swoim odkryciu poinformowali specjalistów angielskich i francuskich. ◆ Jedna ze ścian sali gen. Władysława Andersa. ◆ Mundur, w którym zginął 4 lipca 1943 roku w wypadku lotniczym kołobrzec Gibraltaru gen. Władysław Sikorski, Naczelny Wódz i Premier w latach 1939-1943. Fot. Autor



